



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 6 października 2025 r.

Pozycja 280

POSTANOWIENIE

z dnia 29 lipca 2025 r.

Sygn. akt Ts 98/20

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Michał Warciński – przewodniczący

Justyn Piskorski – I sprawozdawca

Bogdan Świączkowski – II sprawozdawca,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2021 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.C.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2020 r. (data nadania) J.C. (dalej: skarżący), reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, wystąpił o zbadanie zgodności art. 40, art. 41 i art. 42 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 32, art. 45 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 11 lutego 2021 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 22 lutego 2021 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze z uwagi na wniesienie jej po upływie przepisane terminu. Za nieuprawdopodobniony uznał również zarzut niekonstytucyjności art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k. Stwierdził ponadto, że zaskarżone art. 41 § 2 i art. 42 § 1-3 k.p.k. nie były podstawą prawną wydania orzeczenia, z którym skarżący łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw, a treść art. 42 § 4 k.p.k. nie pozostaje w związku z istotą sformułowanego w skardze zarzutu niekonstytucyjności tego przepisu.

W zażaleniu z 1 marca 2021 r. (data nadania) skarżący zaznaczył, że głównym jego zarzutem był brak możliwości poddania kontroli instancyjnej postanowienia w sprawie wyłączenia sędziego w postępowaniu w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności. Wskazał, że nie przysługiwało mu również uprawnienie do kwestionowania treści tego rozstrzygnięcia w drodze zarzutu apelacji lub kasacji. Z tego względu, jego zdaniem, art. 40, art. 41 i art. 42 k.p.k. „naruszają art. 2, art. 32, art. 45 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, tj. zasadę demokratycznego państwa prawa, zasadę równości

wobec prawa, prawo do bezstronnego i niezależnego sądu oraz zasadę dwuinstancyjności” (s. 2 zażalenia).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje.

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p.TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w zaskarżonym postanowieniu.

Skarżący powtórzył w rozpatrywanym zażaleniu stanowisko sformułowane w skardze konstytucyjnej. Nie odniósł się przy tym do ustalenia Trybunału, że skarga została wniesiona po upływie ustawowego terminu jej złożenia (zasadnicza przyczyna odmowy wszczęcia merytorycznej kontroli skargi). Nie polemizował ponadto ze stwierdzeniem przez Trybunał zaistnienia dodatkowych podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze, odnoszących się do sformułowanych przez niego zarzutów niekonstytucyjności art. 41 § 2 i art. 42 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 304; dalej: k.p.k.). Skutkuje to niemożnością uwzględnienia zażalenia.

W odniesieniu do podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze w części dotyczącej zarzutów niekonstytucyjności art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k., które Trybunał uznał za nieuprawdopodobnione, skarżący podniósł, że nie miał możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wyłączenia sędziego, zapadłego w postępowaniu w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia ani formułowania zarzutów dotyczących tego rozstrzygnięcia w apelacji lub kasacji. W skardze wywodził natomiast, że „w postępowaniu karnym sąd rozstrzyga o jednym z podstawowych praw człowieka, o wolności. W przypadku rozpatrywania sprawy tylko w jednej instancji bez możliwości odwołania może skutkować znacznymi szkodami dla strony procesu, a w przypadku postępowania karnego szkody te mogą się przekładać na wyrok skazujący”(s. 4 skargi). Odnotowania wymaga ponadto odwołanie się w skardze do norm obowiązujących w procedurze cywilnej, przewidujących – nieistniejącą w postępowaniu karnym – możliwość zaskarżenia postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o wyłączenie sędziego. Obecność w tym zakresie rozbieżności w ramach wskazanych procedur była jedynym powołanym przez skarżącego argumentem mającym uzasadnić niezgodność zaskarżonych przepisów ze wskazanymi w skardze postanowieniami Konstytucji.

Trybunał negatywnie ocenia taki sposób sformułowania zarzutów skargi i przychylił się do zawartego w zaskarżonym postanowieniu stwierdzenia, że skarżący nie uprawdopodobnił tezy o niekonstytucyjności art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k.

Przypomnieć należy, że instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wiąże się z orzekaniem o karze, ale z wykonywaniem kary i kieruje się swoistymi dyrektywami. Jednocześnie skutki orzeczeń zapadających w kwestii warunkowego przedterminowego zwolnienia mają wpływ na sferę wolności osobistej skazanych, a pośrednio dotyczą także innych praw konstytucyjnych (wyrok TK z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

W swoich orzeczeniach Trybunał dokonywał już prób porównania przesłanek i mechanizmów wyłączenia sędziego w ramach różnych procedur. Nie prowadziło to jednak do

konkluzji nakazującej ujednolicanie regulacji rozbieżnych. W wyroku z 23 października 2006 r. Trybunał orzekł, że „prawo do sądu nie ma bezwzględneho i absolutnego charakteru, a gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być w konsekwencji traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych (...). Gwarancje konstytucyjne operują zestawem najbardziej podstawowych środków, od których zależy urzeczywistnienie sensu i znaczenia prawa do sądu, a w konsekwencji ustawodawca dysponuje stosunkowo szerokim zakresem swobody ukształtowania procedur sądowych. Nieuzasadnione jest więc przyjmowanie, z powołaniem się na regulacje konstytucyjne, imperatywu tworzenia rozwiązań, które odtwarzałyby – w odniesieniu do każdej kategorii sprawy, bez względu na jej specyfikę i inne racje, związane najczęściej ściśle z postulatem efektywności stosowanych procedur – ten sam idealny, abstrakcyjny model postępowania, bo taki zresztą nie istnieje” (sygn. SK 42/04, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 125). W konsekwencji należy stwierdzić, że nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być *a priori* traktowana jako ograniczenie prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. Z Konstytucji nie wynika bowiem założenie, że każde postępowanie sądowe musi operować tymi samymi instrumentami procesowymi.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p.TK *a contrario* – postanowił jak w sentencji.